

Sygnatura akt IX Gc 1405/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IX Gospodarczy

Przewodniczący: SSO Ewa Jesionowska-Formalik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Drzazga

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. G. zam. w D., NIP nr (...)**

przeciwko: **Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., KRS nr (...)**

przy interwencji ubocznej: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. KRS nr (...)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 88.319 zł 60 gr (osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta dziewiętnaście złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2013r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Rozdziela stosunkowo koszty postępowania pomiędzy stronami w ten sposób, że obciąża nimi powódkę w 5 %, a pozwanego w 95 % i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.668 zł 05 gr.

IV. Kosztami interwencji ubocznej po stronie pozwanego obciąża interwenienta ubocznego w zakresie przez niego poniesionym.

E. J.-F.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 listopada 2013r. powódka – M. G. zam. w D., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) w D. wniosła o zasądzenie od pozwanego – Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 92.884,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 października 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 17 czerwca 2013r. zgłosiła pozwanemu do likwidacji szkodę związaną z uszkodzeniem należącego do niej towaru przewożonego przez firmę (...), który wykupił u pozwanego P. w zakresie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika (O.). Pomimo wielokrotnych monitów pozwany do dnia wytoczenia powództwa nie wydał żadnej decyzji w toku prowadzonego w tej sprawie postępowania likwidacyjnego (nr (...)). Roszczenie powódki obejmuje kwotę 88.984,80 zł z tytułu wartości przewożonego, a następnie uszkodzonego towaru, albowiem powódka przyjęła, że istnieje możliwość częściowego odzyskania towaru (stąd żądanie powódki opiewa na niższą kwotę niż wartość przewożonego towaru – 118.268,84 zł). Nadto powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty poniesionych przez siebie kosztów związanych ze składowaniem uszkodzonego towaru w magazynie. Miesięczny koszt

składowania wynosi 650 zł netto, co oznacza, że do końca września 2013 r. powódka poniosła z tego tytułu koszt w wysokości 3.900 zł netto.

Powódka pismem z dnia 17 października 2013r. wezwała pozwanego do zapłaty roszczenia w terminie do dnia 25 października 2013r. Wezwanie okazało się bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 lutego 2014r. (k. 45-50) pozwany wniosł o oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że w okresie od 27 lipca 2012r. do 26 lipca 2013r. łączyła go z P. G. (1) dobrowolna umowa ubezpieczenia jego odpowiedzialności cywilnej jako przewoźnika drogowego w ruchu krajowym, potwierdzona polisą nr (...). Umowa ta została zawarta na podstawie „Ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego” z dnia 25 września 2000r. z późn. zm. W ocenie pozwanego niniejsze powództwo jest jednak przedwczesne z uwagi na niewyczerpanie przez powódkę obowiązkowego trybu reklamacyjnego, o którym mowa w art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984r. prawo przewozowe (Dz. U. nr 50 z 2000r., poz. 601 z późn. zm.). Ponadto pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, że nastąpił wypadek przewidziany w umowie ubezpieczenia, za który pozwany byłby zobowiązany wypłacić odszkodowanie. Powódka nie przedstawiła bowiem ważnej na dzień przewozu licencji ubezpieczającego na wykonywanie transportu krajowego, ani zaświadczenia o jego wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, ani też listu przewozowego (lub innego dokumentu przewozowego) na okoliczność zawarcia z nim umowy przewozu. Pozwany wskazał, że kwestionuje istnienie ochrony ubezpieczeniowej w czasie transportu, podczas którego powstała szkoda, a nie ważność samej umowy przewozu na tej trasie. Odmowę wypłaty odszkodowania uzasadnia także użycie przez ubezpieczającego pojazdu nieprzystosowanego do przewozu danego towaru. Dopuszczalna ładowność użytego pojazdu (marki R.) wynosi 1.130 kg, a waga przesyłki wynosiła 1.600 kg. Dodatkowo pozwany podniósł, że ubezpieczający nie wykonał obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia, a mianowicie nie zgłosił pozwanemu niezwłocznie, ale nie później niż w ciągu 7 dni wypadku, nie zawiadomił o zdarzeniu policji oraz nie sporządził protokołu szkodowego ustalającego okoliczności i rozmiar szkody uniemożliwiając tym samym pozwanemu udział w oględzinach uszkodzonego towaru bezpośrednio po zdarzeniu, a w konsekwencji ustalenie/weryfikację przebiegu zdarzenia i jego skutków i ocenę roszczenia powódki co do zasady i wysokości.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także roszczenie powódki co do wysokości, wskazując, że powódka nie wykazała wysokości szkody w ładunku pozostającej w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 12 kwietnia 2013r. Przedłożony przez powódkę protokół szkody jest powierzchowny, niepełny i nie wskazuje co i w jakim stopniu zostało uszkodzone. Wyjaśnienia wymaga też okoliczność czy i w jakiej wysokości został w żądanej kwocie ujęty podatek VAT, a dowodu wymaga stwierdzenie, że w związku z uszkodzeniem towaru powódka nie miała możliwości umniejszenia ciężącego na niej zobowiązania podatkowego w tym zakresie. Ponadto powódka nie uwzględniła franszyzy redukcyjnej (udziału własnego ubezpieczającego w szkodzie), wynoszącej 665,20 zł (200 USD według tabeli A kursów średnich NBP nr 208/A/NBP/2013r z dnia 25 października 2013r.).

Jako bezpodstawne ocenił pozwany żądanie zwrotu kosztów składowania ładunku po wypadku, bowiem pozwany odpowiada tylko za szkodę w samej przesyłce oraz za szkodę wynikającą z opóźnienia w dostawie do wysokości podwójnej kwoty przewoźnego. Pozwany zakwestionował także wysokość szkody powódki z tego tytułu, w tym celowość i konieczność ponoszenia wydatku w tym zakresie przez tak długi okres czasu.

Pozwany zakwestionował także roszczenie odsetkowe powódki.

W piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2014r. powódka podtrzymała w całości dotychczasowe stanowisko wyjaśniając, że wyczerpała postępowanie reklamacyjne, bowiem skierowała do pozwanego żądanie spełnienia obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia w postaci wezwania do zapłaty. Nadto pozwany w toku postępowania likwidacyjnego nie wymagał od powódki przedłożenia dokumentów, które w odpowiedzi na pozew ocenił jako niezbędne. Powódka zaprzeczyła także, iż w trakcie przewozu doszło do przeciążenia samochodu załadunkiem. W

korrespondencji mailowej T. G. (1) z 13 września 2013r. doszło do omyłki pisarskiej. Rzeczywisty tonaż przewożonego towaru nie był większy niż 1060 kg. Uszkodzony towar po wypadku został zabezpieczony przez powódkę i jest przechowywany w magazynie. Pozwana miała i nadal ma możliwość dokonania oględzin uszkodzonego towaru, o czym powódka wielokrotnie ją informowała. Powódka wskazała także, iż nie dotyczy jej fransyza redukcyjna.

Pismem z dnia 27 lutego 2013r. interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosił (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 90-92). Interwient uboczny wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz koszty postępowania.

W uzasadnieniu interwient uboczny wskazał, że ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania pojazdów mechanicznych obu uczestników wskazanego w pozwie zdarzenia i z tego tytułu posiada interes prawny w przystąpieniu do sprawy w charakterze interwienta ubocznego.

Interwient uboczny wskazał, że powódka nie wykazała, aby do wypadku doszło z przyczyn, za które kierujący pojazdem, który w dniu zdarzenia ubezpieczony był w (...) S.A. w W., ponosi odpowiedzialność. Postępowanie likwidacyjne przeprowadzone przez interwienta ubocznego nie potwierdziło przebiegu zdarzenia przedstawionego przez powódkę oraz uczestników zdarzenia, a w szczególności nie potwierdziło, aby do wypadku doszło w wyniku kontaktu z innym pojazdem w okolicznościach opisanych przez uczestników zdarzenia. Natomiast interwient uboczny nie ponosi odpowiedzialności za koszty wyrządzone w ładunku przewożonym odpłatnie.

W piśmie procesowym z dnia 14 marca 2014r. powódka podtrzymując dotychczasowe żądania i argumentację w całości wniosła dodatkowo o zasądzenie od interwienta ubocznego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniły pierwotnie zajmowanych stanowisk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka – M. G. zam. w D. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w D. na podstawie wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej.

Pozwany – Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

Interwient uboczny – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. również prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

Dowód: odpis KRS pozwanego (k. 53-58), odpis KRS interwienta ubocznego (k. 98-107).

Powódka w dniu 12 kwietnia 2013r. zawarła z P. G. (1) umowę przewozu samochodowego towarów z miejscowości D. do E..

Dowód: list przewozowy (k. 247), zeznania świadków P. G. (1) (k. 285), T. G. (1) (k. 287-288), H. K. (k. 288-289) i zeznania powódki M. G. (k. 289) .

P. G. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie transportu drogowego towarów. W okresie od dnia 27 lipca 2012r. do dnia 26 lipca 2013r. P. G. (1) objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego, w zakresie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym.

Dowód: zaświadczenie z ewidencji (...) dot. P. G. (1) (k. 88), polisa nr (...) (k.59), ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego (k.60-71).

Przedmiotowy przewóz towarów realizowany był samochodem ciężarowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i dopuszczalnej ładowności 1.130 kg. W dniu wykonania umowy do pojazdu załadowano towar o łącznej wadze 1.060 kg.

Dowód: dowód rejestracyjny pojazdu R. (...) (k. 117), zeznanie świadka P. G. (1) (k. 285), zeznania świadka T. G. (1) (k. 287-288).

W dniu 12 kwietnia 2013r., w trakcie realizacji umowy przewozu zawartej przez powódkę z P. G. (1), doszło do wypadku drogowego z udziałem pojazdu realizującego w/w przewóz, w wyniku którego samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez H. K., zjechał do przydrożnego rowu wypełnionego wodą i przewrócił się. Naczepa samochodu zawadziła o wystającą gałąź, która przedarła plandekę zakrywającą naczepę. Z naczepy na ziemię na pobocze i do rowu z wodą wypadła większość przewożonych towarów. Zmoczone zostały także towary, które nie wypadły z naczepy, ponieważ przez dziurę w plandece woda wpłynęła do środka naczepy. Uszkodzony towar został zebrany z drogi, zabezpieczony i przewieziony do pierwszego, a następnie drugiego magazynu, gdzie jest przechowywany do dzisiaj.

Dowód: zgłoszenie szkody (k. 109- 111), zeznania świadka P. G. (1) (k. 285), zeznania świadka T. G. (1) (k. 287-288), zeznania świadka H. K. (k. 288-289 i zeznania świadka, M. C. (k. 286) .

W wyniku wypadku nieodwracalnemu zmoczeniu i uszkodzeniu uległa znaczna część towarów, około 70 %. Przedmiotem transportu były różnorodne nowe zabawki (w tym zawierające elementy elektroniczne), artykuły małego AGD i ozdoby. Towary te zapakowane były w kartonowe pudełka. Na skutek wypadku w większości pudełka te zostały zmoczone (tego dnia padał deszcz) i uległy uszkodzeniom mechanicznym – zostały zgniecione lub rozerwane. Zabawki były mokre i brudne i nie nadawały się do użytku. Wartość uszkodzonych zabawek nie nadających się do sprzedaży powódka wyceniła na kwotę 88.984,80 zł, przyjmując jako podstawę ceny wskazane w fakturze VAT nr (...) z dnia 12 kwietnia 2013r., pomniejszoną o wartość tych towarów, które powódka uznała za nadające się do odzyskania.

Dowód: zgłoszenie szkody (k. 109- 111), protokół szkody z dnia 22.04.2013r. (k. 9-11), faktura VAT nr (...) (k. 12-13), zestawienie uszkodzonych towarów (k. 14-15), zeznania świadka P. G. (1) (k. 285), zeznania świadka T. G. (1) (k. 287-288), zeznania świadka H. K. (k. 288-289), zeznania świadka M. C. (k. 286) i zeznania powódki M. G. (k. 289) .

Uszkodzony towar pierwotnie przechowywany był w magazynie w M., a następnie powódka przewiozła go do wynajmowanego przez siebie magazynu we W., gdzie znajdował się od kwietnia do września 2013r. Miesięczny koszt wynajmu magazynu wynosił 650 zł netto.

Dowód: faktury VAT (k. 23-28), zeznania świadka T. G. (1) (k. 287-288).

Sprawca wypadku – M. C. objęty był ochroną ubezpieczeniową interwenienta ubocznego, w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wypadek i szkoda zostały zgłoszone ubezpieczycielowi sprawcy, niezwłocznie po wypadku. Pismem z dnia 29 maja 2013r. (...) S.A. odmówiło M. G. wypłaty odszkodowania wskazując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził istnienia związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem szkody i ruchem pojazdu wskazanego sprawcy. Analiza okoliczności zdarzenia i uszkodzeń pojazdu wskazywała, że przedmiotowa szkoda powstała w innych okolicznościach niż podane w zgłoszeniu i że za powstanie uszkodzeń nie odpowiada posiadacz pojazdu marki D..

Dowód: akta szkody nr (...), zeznania świadka T. G. (1) (k. 287-288).

Pismem z dnia 03 czerwca 2013r. powódka wezwała P. G. (1) do zapłaty kwoty 97.453,53 zł w terminie 7 dni od dnia dostarczenia wezwania z tytułu wartości uszkodzonego, przewożonego w dniu 12 kwietnia 2013r. towaru oraz kosztów jego magazynowania.

W odpowiedzi z dnia 10 czerwca 2013r. P. G. (1) potwierdził zaistnienie wypadku drogowego w dniu 12 kwietnia 2013r. i wskazał, że posiada umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika zawartą z pozwanym i wezwał powódkę do dochodzenia swoich roszczeń od pozwanego.

Powódka w dniu 17 czerwca 2013r. zgłosiła szkodę pozwanemu. Następnie pismem z dnia 23 września 2013r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia O., którym objęty jest przewoźnik – P. G. (1) za zniszczenie przewożonego towaru w wypadku w dniu 12 kwietnia 2013r., która to szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 17 czerwca 2013r., w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wobec braku odpowiedzi pozwanego powódka pismem z dnia 17 października 2013r. wystosowała do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 92.884,80 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 października 2013r. Pozwany do dnia wytoczenia powództwa nie wypłacił powódce odszkodowania.

Dowód: pismo z dnia 03.06.2013r. (k. 239-240), pismo z dnia 10.06.2013r. (k. 241), wezwanie z dnia 23.09.2013r. (k. 18-19, pismo z dnia 17.10.201 r. (k. 20-22).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron o faktach, a także w oparciu o dokumenty dołączone przez strony do akt sprawy, w tym akta szkody nr (...) oraz na podstawie zeznań świadków: P. G. (1) (k. 285), T. G. (1) (k. 287-288), H. K. (k. 288-289), M. C. (k. 286) i powódki M. G. (k. 289).

Dokumenty przedłożone przez strony miały charakter dokumentów prywatnych i stosownie do treści 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Dokumenty powyższe nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd uznał za w pełni wiarygodne także dokumenty urzędowe, które stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Zeznania świadków: P. G. (1), T. G. (1), H. K. i M. C. Sąd uznał w całości za wiarygodne. Zeznania te były bowiem spójne, logiczne, jak również wzajemnie ze sobą korespondowały, tworząc jedną całość. Znalazły też oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie, obiektywnym materiale dowodowym w postaci dokumentów, w tym akt szkody. H. K. i M. C., kierujący pojazdami uczestniczącymi w wypadku drogowym w dniu 12 kwietnia 2013r. Obszernie i szczegółowo przedstawili okoliczności w jakich doszło do zdarzenia jak i sam jego przebieg. Opisali także co stało się z przewożonym towarem. Natomiast P. G. (1) i T. G. (1) szczegółowo i wyczerpująco opisali w jaki sposób doszło do nawiązania współpracy z powódką oraz przedstawili stan przewożonego towaru po wypadku jak również podjęte przez przewoźnika i powódkę kroki zmierzające do likwidacji szkody. Sąd uczynił powyższe zeznania podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Oceniając zeznania powódki Sąd miał na uwadze fakt, że strony są bezpośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem jakie zapadnie w niniejszej sprawie. Z tego względu do zeznań tych należało podejść z dużą ostrożnością. Mimo to, zeznanie powódki M. G. Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą dla ustaleń faktycznych, w części w jakiej znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z dokumentami oraz zeznaniami świadków, w szczególności świadka P. G. (2).

Na rozprawie w dniu 19 maja 2014r. Sąd oddalił wniosek powódki i interwenienta ubocznego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz wniosek interwenienta ubocznego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. G. (2). Celem przeprowadzenia powyższych dowodów było niewątpliwie wykazanie przebiegu wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 12 kwietnia 2013r., a w szczególności ustalenie czy doszło do niego w warunkach przedstawionych przez świadków H. K. i M. C.. W ocenie Sądu okoliczność w jaki sposób doszło do zdarzenia wywołującego szkodę, jaki był jego przebieg, a w szczególności kto był sprawcą tej szkody nie ma w niniejszej sprawie znaczenia, bowiem pozwany – jako ubezpieczający ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w przewożonym towarze opartą na zasadzie ryzyka, a nie winy. Kluczowe zatem z punktu widzenia rozstrzygnięcia istoty sprawy jest ustalenie czy szkoda została wyrządzona na skutek zdarzenia objętego ubezpieczeniem, a nie ustalenie kto był sprawcą zdarzenia wywołującego szkodę. Z tych też

przyczyn okoliczności, których udowodnieniu służyć miały powołane wyżej dowody okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i nie mogły zatem być przedmiotem dowodu.

Na rozprawie w dniu 22 września 2014r. Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny wyceny ruchomości. Wnioskowany dowód zmierzał do wykazania wartości uszkodzonego w wyniku wypadku z dnia 12 kwietnia 2013r. towaru należącego do powódki, w tym ustalenia czy część z tego towaru uda się odzyskać. Sąd ocenił powyższy dowód jako zbędny dla rozstrzygnięcia meritum sprawy, bowiem okoliczności te zostały ustalone w sposób jednoznaczny już na podstawie dowodów z dokumentów w postaci faktury VAT oraz zeznań świadków, którzy precyzyjnie i szczegółowo opisali stan towarów powódki przewożonych w dniu 12 kwietnia 2013r. po wypadku. Sąd uwzględnił także upływ czasu, jaki nastąpił do dnia wypadku. Doświadczenie życiowe zaś wskazuje, iż towary takiej jak pluszowe zabawki, zabawki zawierające elementy elektroniczne i papierowe ozdoby przeznaczone dla dzieci, które zostały zalane wodą, nie będą nadawały się do sprzedaży.

Na rozprawie w dniu 22 września 2014r. Sąd oddalił także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia wpływu na powstanie lub zwiększenie rozmiaru szkody w przewożonym ładunku faktu przekroczenia dopuszczalnej ładowności pojazdu marki R. (...) albowiem pozwany w toku postępowania nie wykazał, aby taki fakt miał miejsce. Wręcz przeciwnie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w dniu 12 kwietnia 2013r. nie doszło do przekroczenia ładowności pojazdu marki R. (...). Zatem powyższy wniosek o przeprowadzenie dowodu nieprzydatnego dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy podlegał oddaleniu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w części.

Zgodnie z treścią art. 65 ust.1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz. U. nr 50 z 2000r., poz. 601 z późn. zm.) przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki.

W myśl przepisu art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 kc). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 805 kc świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 kc, zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że w dniu 12 kwietnia 2013r. powódka zawarła umowę przewozu z P. G. (1) oraz, że w trakcie realizacji tej umowy w wyniku wypadku drogowego doszło do uszkodzenia przewożonych towarów. Bezspornym również było, że P. G. (1) w okresie od dnia 27 lipca 2012r. do dnia 26 lipca 2013r. objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego, w zakresie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym. Ochrona ta obejmowała przewóz przesyłek dokonywany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi wykonywania krajowego transportu drogowego oraz na podstawie listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego, w których są zamieszczone dane przewoźnika. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność przewoźnika, którą ponosi on zgodnie z przepisami ustawy Prawo przewozowe za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem i szkody finansowe powstałe w wyniku opóźnienia w

dostawie – do wysokości podwójnej kwoty przewoźnego (§ 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000r.).

Na wstępie należy zauważyć, że argumenty podniesione przez interwenienta ubocznego dotyczące niewykazania przez powódkę, iż do wypadku doszło z winy kierującego pojazdem marki D., który w dniu zdarzenia ubezpieczony był w (...) S.A. w W., nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem okoliczność ewentualnego braku winy kierującego pojazdem realizującym przewóz towarów nie stanowi przesłanki odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym. Kwestia ta zatem w ogóle nie była objęta przedmiotem niniejszego postępowania.

Pozwany żądając oddalenia powództwa podniósł m. in., że powódka nie wyczerpała obowiązkowego trybu reklamacyjnego, o którym mowa w art. 75 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe. Powyższe stanowisko pozwanego Sąd uznał za błędne.

Zgodnie z art. 75 ust.1 przywołanej ustawy dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś - po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty. Wyczerpanie drogi reklamacji (także jak i wezwania do zapłaty) na gruncie omawianych przepisów ma charakter obligatoryjny. Oznacza to, że dochodzenie roszczeń wobec przewoźnika na drodze sądowej jest możliwe dopiero po uprzednim wyczerpaniu drogi tego postępowania. Reklamacja jest żądaniem sformalizowanym, o określonej przepisami treści i formie (pisemnej). Nie każde pismo kierowane do przewoźnika zawierające zgłoszenie szkody może być zatem uznane za reklamację. Reklamacja powinna zawierać oznaczenie stron oraz tytuł reklamacji z odpowiednim uzasadnieniem, kwotę roszczenia oddzielnie dla każdego dokumentu przewozowego, określenie załączonych dokumentów oraz podpis reklamującego. Oprócz oznaczenia stron istotne jest jedynie określenie żądanej kwoty oraz tytułu prawnego roszczenia, przy czym kwota ta może być zastąpiona wskazaniem podstaw ustalenia należności (odwołaniem się do załączonych faktur). Przy ocenie, czy pismo kierowane do przewoźnika spełnia warunki reklamacji, nie można kierować się nadmiernym formalizmem. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 grudnia 2003r. (IV CK 264/02, LEX nr 172824) uznał za reklamację skierowane do osoby świadczącej usługę przewozu żądanie spełnienia tych obowiązków, które powinna ona spełnić w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, niezależnie od nazwy pisma, w którym żądanie takie zostało sformułowane. Wymóg wyczerpania drogi postępowania reklamacyjnego jest spełniony w przypadku kumulatywnego zaistnienia następujących warunków:

- 1) złożenia reklamacji w formie i treści określonej przepisami,
- 2) udzielenia odmownej odpowiedzi na reklamację bądź bezskutecznego upływu 3-miesięcznego okresu na rozpatrzenie reklamacji,
- 3) istnienia tożsamości roszczenia dochodzonego w trybie reklamacyjnym i przed sądem.

W przedmiotowej sprawie powódka skierowała do przewoźnika P. G. (1) pismo z dnia 03 czerwca 2013r., w którym zgłosiła mu roszczenie o zapłatę kwoty 118.268,84 zł brutto z tytułu nienależytego wykonania umowy przewozu w dniu 12 kwietnia 2013r., wskutek czego przewożony towar doznał uszkodzenia w czasie transportu. Pismo to zawierało wszystkie niezbędne elementy reklamacji w rozumieniu art. 75 ust. 2 ustawy Prawo przewozowe, tj. oznaczenie stron, wysokość roszczenia i tytuł prawny odpowiedzialności przewoźnika oraz załączone dokumenty potwierdzające w/w okoliczności, tj. kopię listu przewozowego, oświadczenie sprawcy zdarzenia, protokół szkody i fakturę VAT nr (...) z dnia 12 kwietnia 2013r. W odpowiedzi na reklamację powódki przewoźnik w piśmie z dnia 10 czerwca 2013r. przyznając okoliczności wskazane przez powódkę wezwał ją do skierowania jej roszczeń wobec ubezpieczyciela – pozwanego, odmawiając tym samym samodzielnego uregulowania odszkodowania. Powyższe w ocenie Sądu wyczerpują przesłanki postępowania reklamacyjnego uregulowane w ustawie Prawo przewozowe i umożliwiają powódce skuteczne dochodzenie przysługującego jej roszczenia na drodze postępowania sądowego.

Ponadto pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, że nastąpił wypadek przewidziany w umowie ubezpieczenia, za który pozwany byłby zobowiązany wypłacić odszkodowanie. Powódka nie przedstawiła bowiem ważnej na dzień

przewozu licencji ubezpieczającego na wykonywanie transportu krajowego, ani zaświadczenia o jego wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, ani też listu przewozowego w rozumieniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000r. (lub innego dokumentu przewozowego) na okoliczność zawarcia z nim umowy przewozu. Powyższe stanowisko pozwanego Sąd również uznał za całkowicie błędne i sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania sądowego. Zgodnie z § 2 ust. 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000r. list przewozowy lub inny dokument przewozowy winien zawierać nazwisko lub nazwę i adres nadawcy i odbiorcy przesyłki, nazwisko lub nazwę i adres przewoźnika, miejsce przeznaczenia przesyłki, miejsce i datę załadowania przesyłki, określenie rodzaju i gatunku przewożonego towaru, jego masy, liczby sztuk, oraz sposobu opakowania i oznaczenia, inne elementy wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń. Powódka przedłożyła list przewozowy z dnia 12 kwietnia 2013r. zawierający wszystkie powyższe elementy (k. 247). Powódka przedłożyła również wyciąg z rejestru (...) dotyczący P. G. (1) (k. 248) potwierdzający fakt prowadzenia przez niego działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego towarów. Ponadto powyższe okoliczności wykazane zostały zgodnymi zeznaniami świadków. Podkreślić należy, iż pozwany z kolei nie udowodnił, aby w dniu zawarcia umowy przewozu z M. G. P. G. (1) nie posiadał licencji na transport krajowy towarów.

W ocenie pozwanego odmowę wypłaty odszkodowania uzasadniło także użycie przez ubezpieczającego pojazdu nieprzystosowanego do przewozu danego towaru. Dopuszczalna ładowność użytego pojazdu - marki R. (...) wynosi 1.130 kg, a waga przesyłki wynosiła 1.600 kg. Sąd uznał, że pozwany nie wykazał także tej okoliczności. Zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zatem to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia, iż w dniu 12 kwietnia 2013r. załadowano na samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) towar stanowiący własność powódki o masie 1.600 kg, przekraczając tym samym dopuszczalną ładowność pojazdu. Pozwany na dowód powyższej okoliczności przedstawił wydruk z korespondencji e-mail z T. G. (1), w której podał on taką wagę ładunku. Jednakże przesłuchany w charakterze świadka T. G. (1) nie potwierdził powyższej okoliczności wskazując, że w rzeczywistości łączna masa towaru przewożonego w dniu 12 kwietnia 2013r. wynosiła 1.060 kg, a masa wskazana przez niego w w/w korespondencji była zwykłą omyłką pisarską. Powyższe potwierdziła powódka, a także świadek P. G. (1). Pozwany nie przedstawił żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie, zatem Sąd uznał je za niewykazane.

Sąd nie podzielił również podniesionych przez pozwanego zarzutów odnośnie niedopełnienia przez ubezpieczającego obowiązków: zgłoszenia zdarzenia we właściwym terminie, sporządzenia protokołu szkodowego oraz umożliwienia pozwanemu dokonania oględzin uszkodzonego towaru. Na wstępie należy zauważyć, że pozwany powyższych okoliczności nie wykazał. Informację o tym, że P. G. (1) zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym powódka otrzymała najwcześniej w dniu 10 czerwca 2013r., a swoje roszczenie zgłosiła pozwanemu w dniu 17 czerwca 2013r., a więc w ciągu 7 dni od dnia powzięcia wiadomości (zachowując termin o jakim mowa w Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000r.). Powódka i przewoźnik sporządzili w dniu 22 kwietnia 2013r. protokół szkody, w którym opisano w jakich okolicznościach doszło do uszkodzenia przewożonego towaru oraz przedstawiono rozmiar szkody. Cały transportowany ładunek został przez powódkę zabezpieczony w magazynie, w którym przebywał do dnia dzisiejszego. Pozwany mógł w dowolnym momencie dokonać oględzin uszkodzonego towaru, jednak nie zdecydował się na takie działanie. W świetle powyższych okoliczności, w ocenie Sądu zarzuty pozwanego o niedopełnieniu obowiązków uznać należy za bezpodstawne.

Reasumując Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie, w wyniku uszkodzenia towaru stanowiącego walność powódki w trakcie przewozu w dniu 12 kwietnia 2013r., zaktualizował się obowiązek pozwanego polegający na wypłacie odszkodowania, wynikający z zawartej z przewoźnikiem realizującym transport towarów powódki umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym, potwierdzonej polisą nr (...).

Ustalając wysokość odszkodowania należnego powódce Sąd uwzględnił zarówno postanowienia umowy ubezpieczenia jak i ustawy Prawo przewozowe. Zgodnie z § 13 ust. 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej

Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000r. wysokość szkody rzeczowej i finansowej ustalana jest w przypadku przewoźników w ruchu krajowym na podstawie ustawy Prawo przewozowe z uwzględnieniem postanowień § 3 ust. 2. Przepis art. 80 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe stanowi, że wysokość odszkodowania za utratę lub ubytek przesyłki nie może przewyższać wartości, którą ustala się na podstawie i w następującej kolejności:

- 1) ceny wskazanej w rachunku dostawcy lub sprzedawcy albo
- 2) ceny wynikającej z cennika obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewozu bądź
- 3) wartości rzeczy tego samego rodzaju i gatunku w miejscu i czasie ich nadania.

W razie niemożności ustalenia wysokości odszkodowania w sposób określony w ust. 1, wysokość tę ustala rzeczoznawca (art. 80 ust. 2 cyt. ustawy).

Wykładnia językowa komentowanego przepisu nakazuje stosowanie kryteriów w nim wymienionych w ściśle określonej kolejności (por. H. Goik (w:) Prawo przewozowe z komentarzem, red. A. Kolarski, Warszawa 1989, s. 281). Jeżeli istnieje rachunek (faktura) sprzedawcy, nie ma zasadniczo możliwości stosowania pozostałych kryteriów ustalenia wysokości odszkodowania, w tym także przez powołanie rzeczoznawcy.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż podstawą dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego powódce winien być w pierwszej kolejności rachunek przez nią wystawiony. Powódka przedłożyła fakturę VAT nr (...) z dnia 12 kwietnia 2013r., w której wskazano wszystkie towary przewożone tego dnia, wraz z ilością sztuk i ich wartością. Faktura opiewała na kwotę 118.268,84 zł brutto (96.153,53 zł netto). Powódka wskazała, że całkowitemu i nieodwracalnemu uszkodzeniu w wyniku wypadku uległy towary o łącznej wartości 88.984,80 zł. Sąd uznał stanowisko powódki za uzasadnione i udowodnione.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200).

Przedmiotem transportu były różnorodne nowe zabawki (w tym zawierające elementy elektroniczne), artykuły małego AGD i ozdoby. Towary te zapakowane były w kartonowe pudełka. W dniu przewozu padał deszcz. Na skutek wypadku doszło do rozdarcia plandeki zakrywającej naczepę. Z naczepy na ziemię na pobocze i do rowu z wodą wypadła większość przewożonych towarów. Zmoczone zostały także towary, które nie wypadły z naczepy, ponieważ przez dziurę w plandecce woda wpłynęła do środka naczepy. W większości kartonowe opakowania zostały zmoczone, jak również uległy uszkodzeniom mechanicznym – zostały zgniecione lub rozerwane. W świetle zasad doświadczenia życiowego oczywistym jest, że także zabawki uległy zmoczeniu zabrudzeniu, a niejednokrotnie także uszkodzeniom mechanicznym. Zabawki w takim stanie nie nadają się do wprowadzenia ich do obrotu, z uwagi na ich wygląd, ale także ze względów bezpieczeństwa. Zatem uszkodzenia w/w towarów należy ocenić jako całkowite i nieodwracalne.

Zgodnie z § 13 ust. 9 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000r. od wysokości należnego odszkodowania ubezpieczyciel potrąca kwotę (franszyzę redukcijną), której wysokość określono w dokumencie ubezpieczenia. W polisie nr (...) określono wysokość franszyzy na kwotę 200 USD. Przyjmując kurs średni dolara według Narodowego Banku Polskiego na dzień 25 października 2013r. (dzień wymagalności roszczenia) franszyza wynosi 665,20 zł.

W myśl przywołanych przepisów odszkodowanie za uszkodzenie przesyłki w trakcie przewozu obejmuje jedynie wartość samego towaru oraz ewentualnie utracone korzyści ze spodziewanej sprzedaży towaru. Natomiast nie

obejmuje innych kosztów takich jak koszt przechowywania uszkodzonego towaru w magazynie. W tej części zatem, tj. co do kwoty 3.900 zł, roszczenie powódki w ocenie Sądu było bezpodstawne.

Na podstawie przedstawionych okoliczności faktycznych i przywołanych przepisów prawa Sąd uznał za zasadne roszczenie powódki w części, co do kwoty wartości uszkodzonych towarów, żądanej przez powódkę, pomniejszoną o opłatę franszyzową, tj. co do kwoty 88.319,60 zł i takiej wysokości odszkodowanie zasądził od pozwanego na rzecz powódki, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne (punkt I i II wyroku), to jest co do kwoty 4.565 zł 20 gr.

Odnośnie odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 i 2 przywołanej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w w/w terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie pozwany dysponował wszystkimi okolicznościami pozwalającymi mu na wypłatę odszkodowania w terminach powyżej wskazanych. Powódka zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu w dniu 17 czerwca 2013r., zatem pozwany winien był wypłacić jej odszkodowanie najpóźniej w terminie 90 dni od zgłoszenia szkody, tj. do dnia 15 sierpnia 2013r. Jednakże powódka zażądała odsetek od dnia 26 października 2013r. i od tego dnia Sąd zasądził od pozwanego odsetki za zwłokę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl którego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu, oraz art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie brzmieniem którego strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do powyższych kosztów stosownie do § 3 przywołanego powyżej przepisu należą dla strony reprezentowanej przez adwokata wynagrodzenie nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Powódka wygrała proces w 95 % , a przegrała w 5 % , w takim zatem stosunku winny zostać rozdzielone koszty procesu pomiędzy stronami.

Na poniesione przez powódkę koszty procesu składały się: kwota 4.645 zł z tytułu uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 3.600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego – ustalona na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz.U.2013.461 j.t.).

Suma poniesionych przez powódkę kosztów procesu wyniosła 8.262 zł.

Z kolei na koszty poniesione przez pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł – ustalone na podstawie na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz.U.2013.462 j.t.). wraz z opłatą od pełnomocnictwa – 17 zł.

Suma kosztów procesu poniesionych przez pozwanego wyniosła więc 3.617 zł.

Łącznie koszty procesu w tej sprawie wyniosły 11.879 zł, z czego powódka powinna ponieść 5 %, co wynosi 593,95 zł, bo w takiej części przegrała proces. Skoro powódka poniosła koszty procesu w wysokości 8.262 zł, a powinna była ponieść tylko 593,95 zł, różnicę w wysokości 7.668 zł 05 gr winien jej zwrócić pozwany.

Z tego też względu Sąd w punkcie III wyroku rozdzielił stosunkowo koszty procesu pomiędzy stronami w ten sposób, że obciążył nimi powódkę w 5 %, a pozwanego w 95 % i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.668 zł 05 gr.

Kosztami interwencji ubocznej po stronie pozwanego Sąd obciążył interwenienta ubocznego w zakresie przez niego poniesionym, na podstawie art. 107 k.p.c.

E. J.-F.